HISTORIA

(Nie)Zapomniana historia tenisistów Widzewa Łódź

maciej · 26 września, 2023



Pierwszy medal drużynowych mistrzostw Polski Widzew Łódź zdobył w sezonie 1976/1977, gdy piłkarze, że Zbigniewem Bońkiem na czele, prowadzeni przez trenera Pawła Kowalskiego, sięgnęli po tytuł wicemistrzowski. Jednak olbrzymią szansę na pierwszy medal w mistrzostwach Polski widzewiacy mieli już wiele lat wcześniej, a dokładnie w… 1949 roku!

Pewnie informacja ta wywołuje zaskoczenie, bowiem w 1948 roku piłkarze Widzewa po jednosezonowym epizodzie opuścili szeregi najlepszych drużyn w Polsce i w roku 1949 grali w stawce drużyn drugoligowych. Otóż to wszystko jest prawda, bowiem historia ta nie dotyczy piłkarzy, lecz…

tenisistów.

To pewnie kolejne zaskoczenie. Jak to, Widzew miał sekcję tenisa? Otóż tak, miał, i to jedną z najlepszych w Polsce! Ale po kolei.



Pełne trybuny na kortach Widzewa. Fot. Archiwum Widzew Łódź

Początki sekcji tenisowej Widzewa

Najpierw należy zacząć od wyjaśnienia, skąd w ogóle taka sekcja w łódzkim klubie zaistniała, bowiem jej istnienie w Widzewie nie zapoczątkowała decyzja zarządu o jej otwarciu, czy grupy osób chcących trenować tą dyscyplinę sportu pod patronatem Widzewa. Otóż tenis trafił się widzewiakom jak przysłowiowej kurze ziarno, i nie ma w tym krzty przesady. Wszystko przez decyzję partyjne związane z reorganizacją sportu w Polsce na przełomie 1948 roku oraz 1949 roku. Kluby miały rezygnować z własnych tożsamości na rzecz zrzeszeń związanych z gałęziami przemysłu. W ten sposób, na terenie całego kraju mieliśmy wiele klubów pod identyczną nazwą jak Włókniarz, Ogniwo, Unia czy Gwardia. W ten sposób Widzew najpierw połączył się, a właściwie

wchłonął dwa inne kluby z dzielnicy – WiMę oraz Podgórze, przejmując ich tereny oraz istniejące sekcję. Niewiele czasu później już po połączeniu/przejęciu, Widzew przystąpił do Zrzeszenia Włókniarzy. Widzewiacy po połączeniu wzbogacili się o stadion WiMy (który do dziś stoi w tym samym miejscu), boisko na ulicy Niciarnianej, oraz sekcję sportowe funkcjonujące w obu klubach, szczególnie w WiMie. Tak właśnie wyglądał początek sekcji tenisa, dość niezwykły, prawda.

Czołówka krajowa z Henrykiem Skoneckim w składzie

A że powiedzenie iż trafiła się ona Widzewowi jak ślepej kurze ziarno jest prawdziwe, niech świadczy tylko fakt, iż należała ona do najlepszych w Polsce. W 1948 roku tenisiści WiMy grali z powodzeniem w lidze tenisowej, a najlepszy z graczy – Henryk Skonecki sklasyfikowany był na 9. pozycji w kraju. Tak więc w 1949 roku tenisiści Widzewa (w prasie często używano wymiennie starej nazwy – Wima, lub nazwy zrzeszenia – Włókniarz) przystąpili do walki w lidze tenisa, swojego pierwszego w historii zasłużonego łódzkiego klubu.



Bracia Skoneccy. Fot. Archiwum Widzew Łódź

Rozgrywki ligowe

Na początek kilka słów o samych rozgrywkach oraz przebiegu meczu. Otóż liga w 1949 roku składała się z 12 drużyn podzielonych na 3 strefy: Północną, Centralną oraz Południową. Drużyny w każdej strefie grały metodą każdy z każdym. Zwycięzcy stref, a więc trzy drużyny, awansowały do rozgrywek międzystrefowych, w których także grały według tej samej reguły. Najlepsza z nich zyskała prawo do udziału w wielkim finale, w którym na rywala czekał mistrz Polski z roku 1948, Legia Warszawa. Dość dziwny to regulamin w którym jedna drużyna z góry ma zagwarantowane drugie miejsce, ale tak wówczas skonstruowane były to rozgrywki.

Sam mecz składał się z trzynastu pojedynków według zasady: 4 mecze singlistów, 2 mecze singlistek, 2 gry debla mężczyzn, jeden debel kobiet, jeden mikst, 2 gry singla juniorów oraz jeden mecz singla juniorek. Wygrywał oczywiście zespół który wygrał większość pojedynków.

Tenisiści z Łodzi w grupie Centralnej

Po wyjaśnieniu genezy tej widzewskiej sekcji oraz zasad przebiegu rywalizacji czas na grę. Widzewiacy znaleźli się w grupie Centralnej, gdzie ich rywalem były kluby Poznańskie: Warta oraz Poznański Klub Sportowy Stal im. H. Cegielskiego. Czwartą drużyną powinna być Legia, ale ta została ulokowana od razu w finale. Tak więc Widzewiacy mieli ciut prostszą drogę do wyjścia z grupy, ubył im bowiem najgroźniejszy przeciwnik, który miał w swym składzie najlepszego polskiego tenisistę tamtych lat, Władysława Skoneckiego, który de facto uczył się gry na kortach… WiMy, a jego brat – Henryk, był ówczesnym liderem łódzkiej drużyny.

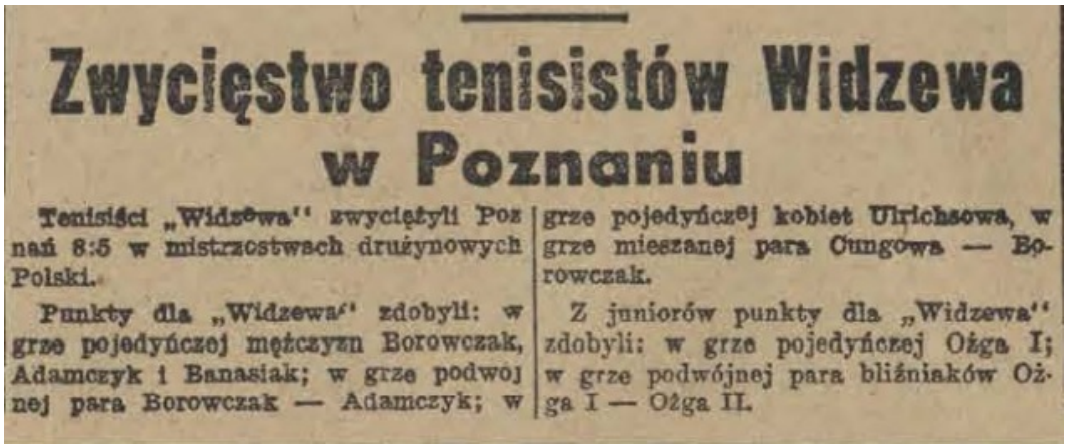


Tenisiści Widzewa grają w Poznaniu o drużynowe mistrzostwa Polski

W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie — dziś, 23 lipca i jutro 24 lipca spotka się w Poznaniu mistrz drużynowy naszego okręgu, Włókienniczy Związkowy Klub Sportowy „Widzew" z Poznańskim Klubem Sportowym H. Cegielski.

Przypominamy, że w ub. roku drużyna łódzka zwyciężyła w Łodzi drużynę poznańską, z reprezentacyjnym zawodnikiem Polski — Piątkiem na czele.

Nasza ekipa tenisowa udała się dziś do Poznania w następującym składzie: Skonecki II, Borowczak, Banasiak, Ulrichowa, Cungowa oraz juniorzy: Ozga I, Ozga II i Klajber.



Zwycięstwo tenisistów Widzewa w Poznaniu

Tenisiści „Widzewa" zwyciężyli Poznań 8:5 w mistrzostwach drużynowych Polski.

Punkty dla „Widzewa" zdobyli: w grze pojedyńczej mężczyzn Borowczak, Adamczyk i Banasiak; w grze podwojnej para Borowczak — Adamczyk; w grze pojedyńczej kobiet Ulrichsowa, w grze mieszanej para Cungowa — Borowczak.

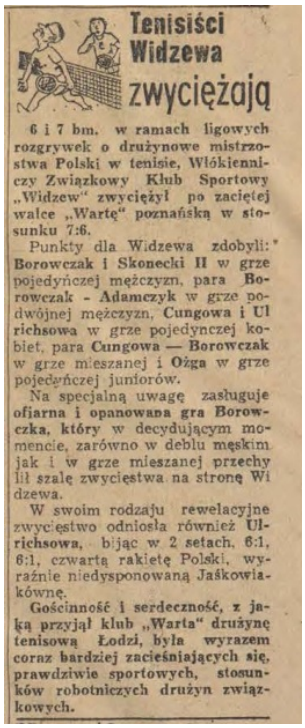
Z juniorów punkty dla „Widzewa" zdobyli: w grze pojedyńczej Ożga I; w grze podwójnej para bliźniaków Ożga I — Ożga II.



Mecz tenisowy

W dniach 6 i 7 sierpnia br. odbędzie się mecz o mistrzostwo **tenisowe Ligi Państwowej** pomiędzy ZS „Włókniarz" a „Związkowiec—Warta" na kortach przy Radiostacji ul. (Bukowska) Świerczewskiego.

Spotkanie będzie bardzo emocjonujące, ponieważ zmierzą się równe siły, które w dotychczasowych spotkaniach pokonały miejscowy ligowy „Stal", a mianowicie Warta w stosunku 7:6 w ostatnią niedzielę Włókniarz 8:5.



Tenisiści Widzewa zwyciężają

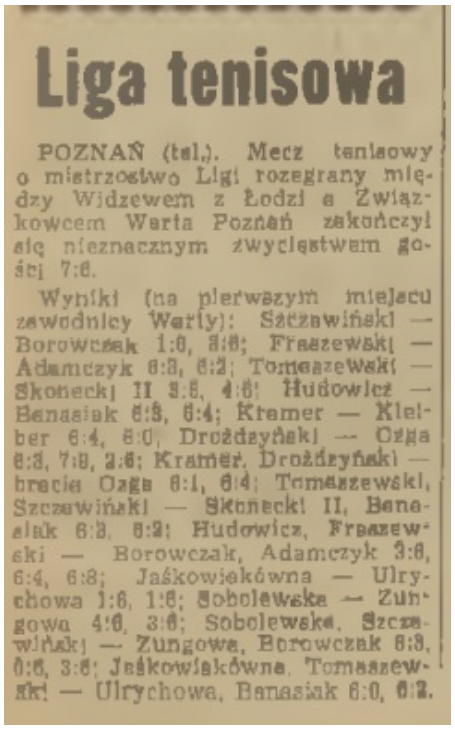
6 i 7 bm. w ramach ligowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie, Włókienniczy Związkowy Klub Sportowy „Widzew" zwyciężył po zaciętej walce „Wartę" poznańską w stosunku 7:6.

Punkty dla Widzewa zdobyli: **Borowczak i Skonecki II** w grze pojedyńczej mężczyzn, para **Borowczak - Adamczyk** w grze podwójnej mężczyzn, **Cungowa i Ulrichsowa** w grze pojedynczej kobiet, para **Cungowa — Borowczak** w grze mieszanej i **Ożga** w grze pojedyńczej juniorów.

Na specjalną uwagę zasługuje **ofiarna i opanowana gra Borowczka, który** w decydującym momencie, zarówno w deblu męskim, jak i w grze mieszanej przechylił szalę zwycięstwa na stronę Widzewa.

W swoim rodzaju rewelacyjne zwycięstwo odniosła również **Ulrichsowa**, bijąc w 2 setach, 6:1, 6:1, czwartą rakietę Polski, wyraźnie niedysponowaną Jaśkowiakównę.

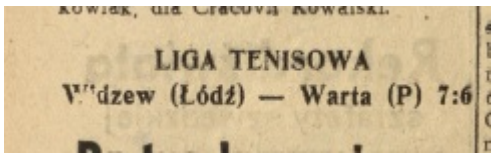
Gościnność i serdeczność, z jaką przyjął klub „Warta" drużynę tenisową Łodzi, była wyrazem coraz bardziej zacieśniających się, prawdziwie sportowych, stosunków robotniczych drużyn związkowych.



Liga tenisowa

POZNAŃ (tel.). Mecz tenisowy o mistrzostwo Ligi rozegrany między Widzewem z Łodzi a Związkowcem Warta Poznań zakończył się nieznacznym zwycięstwem gości 7:6.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty): Szczawiński — Borowczak 1:6, 3:6; Frąszewski — Adamczyk 6:3, 6:2; Tomaszewski — Skonecki II 3:6, 4:6; Hudowicz — Banasiak 6:3, 6:4; Kramer — Kielber 6:4, 6:0; Drożdżyński — Ożga 6:3, 7:9, 2:6; Kramer, Drożdżyński — bracia Ożga 6:1, 6:4; Tomaszewski, Szczawiński — Skonecki II, Banasiak 6:3, 6:2; Hudowicz, Frąszewski — Borowczak, Adamczyk 3:6, 6:4, 6:8; Jaśkowiakówna — Ulrychowa 1:6, 1:6; Sobolewska — Cungowa 4:6, 3:6; Sobolewska, Szczawiński — Cungowa, Borowczak 6:3, 0:6, 3:6; Jaśkowiakówna, Tomaszewski — Ulrychowa, Banasiak 6:0, 6:2.



Kowiak, dla Cracovii Kowalski.

LIGA TENISOWA

W'dzew (Łódź) — Warta (P) 7:6



To i Owo

W sobotę w jednym spotkaniu ligowym Kolejarz (Poznań) pokonał warszawską Legię 4:1 (3:0).

— W półfinałowym spotkaniu tenisowym o drużynowe mistrzostwa Polski Stal (Katowice) pokonała łódzki Widzew 10:3.



O mistrzostwo ligowe

Mecz tenisowy Widzew (Łódź) — Ogniwo (Szczecin)

W dniu 1 i 2 października odbędzie się na Kortach Ogniwa (Al. Wojska Polskiego) mecz tenisowy o mistrzostwo ligi tenisowej między Widzewem (Łódź) a Ogniwem (Szczecin). Na mecz przybywają m. inn. z Łodzi: Skonecki Henryk, Borowczak, Banasiak, Adamczyk.

Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 15-tej, w niedzielę odbędzie się od 9—13-tej i popołudniu od 15-tej do zmroku.



Tenisiści, piłkarze i bokserzy

Potrójny atak na Ogniwo

Dzisiejszy dzień 1 października będzie wyjątkowo gorący dla szczecińskiego Ogniwa. Stoczy ono bój na trzy fronty. Piłkarze spotkają się z AZS-em w meczu o mistrzostwo a-klasy, tenisiści z Wimą (Łódź) (nie Widzewem — jak mylnie podano), w ramach rozgrywek ligowych, a bokserzy ze Związkowcem o drużynowe mistrzostwo okręgu.

Mecz tenisowy rozpocznie się o godz. 13-tej na kortach przy al. Wojska Polskiego. Będzie to spotkanie międzygrupowe między mistrzami grup północnej (Ogniwo) i środkowej (Wima). Ogniwo reprezentowane będzie przez Tłoczyńską, Andrutową, Tłoczyńskiego, Księżopolskiego, Bojanowskiego, Cisłę oraz juniorów Bonego i Tomaszewskiego. Gdyby Boni nie zdążył przyjechać z Wrocławia, zastąpi go Gostomczyk. Spotkanie kontynuowane będzie w niedzielę od godz. 15-tej. Gry odbywać się będą na kilku kortach równocześnie.

Mecz piłkarski Ogniwo — AZS odbędzie się o godzinie 17-tej na Stadionie Związkowca. Jest to zaległe spotkanie, które za zgodą obydwu klubów nie odbyło się w ub. niedzielę.

Mecz bokserski ze Związkowcem odbędzie się w Hali Sportowej o godzinie 20-tej.

„ZA WOLNOŚĆ I LUD"
dwutygodnik
Organ Związku Bojowników o Wolność i Demokrację
Nr. 2-gi
ukaże się 1-go października

Co do rywali z którymi przyszło widzewiakom rywalizować w grupie ligi tenisowej, Warta była beniaminkiem , lecz posiadała kilku dobrych graczy. Groźniejszym rywalem był zespół Stali z indywidualnym wicemistrzem kraju – Józefem Piątkiem.

Właśnie zespół Poznańskiego Klubu Sportowego Stal był pierwszym, historycznym przeciwnikiem łódzkiego Widzewa w lidze tenisa. Mecz ten odbył się w dniach 23 oraz 24 lipca na kortach w Poznaniu, a kadra łodzian wyglądała następująco: Adamczyk, Borowczak, Banasiak, Ulrich, Cunge, Kleibert oraz para bliźniąt – Ozga. Debiutancka rywalizacja wypadła bardzo okazale, bowiem Widzew wygrał to spotkanie 8:5! Punkty dla Widzewa zdobyli: w singlu panów Adamczyk, Borowczak oraz Banasiak, w deblu para Borowczak-Adamczyk, w singlu pań Ulrich, w mikście para Cunge-Borowczak, w singlu juniorów Ozga oraz debel bliźniąt Ozga.

Widzew lepszy od Warty

Dwa tygodnie później, 6 i 7 sierpnia widzewiacy ponownie w Poznaniu walczyli o ligowe punkty. Na kortach przy Radiostacji, ulica (Bukowska)

Świerczewskiego doszło do pojedynku Widzewa z gospodarzem, Wartą. Był to bardzo ważny mecz dla układu tabeli, bowiem zwycięzca zapewniał sobie zwycięstwo w grupie Centralnej Ligi tenisa, bowiem Warta wcześniej pokonała w derby Poznania Stal 7:6.

Na te zawody z Łodzi wyjechała kadra w składzie: Skonecki, Adamczyk, Borowczak, Ulrich, Cunge, Kleibert oraz bliźniacy Ozga.

Rywalizacja od samego początku była bardzo wyrównana i zacięta. Po sześciu rozegranych grach wynik brzmiał 3:3, a punkty dla łodzian zdobyli: Borowczak, Skonecki oraz Ozga. Dwie kolejne gry wygrała Warta obejmując prowadzenie 5:3, szczególnie bolesna wydawała się porażka debla Skonecki-Borowczak. Gospodarze byli już bardzo blisko upragnionego celu, do rozegrania zostało jeszcze 5 gier, a do awansu naszym rywalom wystarczało wygrać dwie... Nic z tego, widzewiacy mieli inne plany i wygrali kolejne 4 partię wychodząc na prowadzenie 7:5, zapewniając sobie zwycięstwo! Po kolei poznaniaków punktowali: debel Borowczak-Adamczyk, singlistki Ulrich (pokonała 4 rakietę w Polsce Jaśkowiakówne!) oraz Cunge, a decydujący cios zadał mikst Cunge-Borowczak! Ostatnia partia meczu należała do gospodarzy, ale nie miało to już większego znaczenia. Widzew pokonał Wartę 7:6 i awansował do grona czterech najlepszych drużyn w Polsce!

Finałowe starcie

W tym gronie znalazły się: mająca zapewnione miejsce w finale – Legia Warszawa, zwycięzca strefy Centralnej – Widzew Łódź, zwycięzca na południu – Stal Katowice oraz najlepszy zespół grupy Północnej – Ogniwo Sopot. Rozgrywki międzystrefowe to rywalizacja trzech zwycięzców swych stref o jedno miejsce w finale. Każdy set w absolutnie każdym meczu mógł mieć więc znaczenie. Losowanie za pierwszego rywala Widzewa wyznaczyło Katowicką Stal, czyli zespół ubiegłorocznego wicemistrza Polski.

Pierwszy z półfinałowych meczów odbył się w Katowicach na obiekcie gospodarzy w dniach 20-21 sierpnia. Widzewiacy udali się na południe Polski w swym najsilniejszym składzie, z Skoneckim, Borowczakiem, Banasiakiem, Cunge, Ulrichową, Klaibertem oraz braćmi Ozga. Faworytem była jednak Stal, a łódzki team stawiany był w roli czarnego konia. Tym razem eksperci nie pomylili się, faworyt wygrał, i to wysoko. Spotkanie ostatecznie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 10:3… Szanse na awans spadły prawie do zera. Aby mieć cień szansy , Ogniwo Sopot musiałoby wygrać wysoko z Stalą, a później to samo Ogniwo musiałoby zostać wprost rozgromione przez widzewiaków. Nadzieja umiera wszak ostatnia…

PZT weryfikuje wynik. „Bomba” na korcie



Kiedy widzewiacy szykowali się na rywalizację z drużyną z Sopotu w drugim swym półfinale, „wybuchła” prawdziwa bomba. Polski Związek Tenisowy dokonał weryfikacji wyniku meczu decydującego o losach rywalizacji w grupie Północnej między Ogniwem Sopot a Ogniwem Szczecin. Otóż na korcie lepsze było Ogniwo z Sopotu które wygrało 7:6 i awansowało do strefy medalowej Ligi. Lecz szczecinianie złożyli protest uzasadniając go iż jeden z juniorów

grający w tym meczu w klubie z Sopotu… juniorem nie jest, przekraczając dopuszczalny limit wieku o rok. PZT przyznał rację Ogniwu Szczecin i zmienił wynik meczu na walkower na jego korzyść. Werdykt ten oznaczał zmianę rywala dla łódzkiego klubu na znaczenie bardziej wymagającego, bowiem szczecińskie Ogniwo to brązowy medalista poprzednich mistrzostw kraju! Zanim jednak łódzcy tenisiści zagrali z mistrzem północy, musieli czekać na rozstrzygnięcie spotkania między Stalą, a Ogniwem. Ewentualne zwycięstwo Katowiczan dawało im awans

do finału, co stało się faktem. Stal wygrała i zapewniła sobie miejsce w czołowej dwójce Ligi. Widzewowi i Ogniwu została walka o miejsce numer trzy i brązowy medal.

1 i 2 października 1949 roku doszło do meczu o pierwszy w historii medal mistrzostw Polski dla Widzewa. Rywalizacja ta rozegrana została na kortach w Szczecinie przy Alei Wojska Polskiego. Widzewiacy wyjechali w bojowych nastrojach, a skład był następujący: Skonecki, Adamczyk, Borowiak, Banasiak, Ulrich, Cunge, Kleibert oraz bracia bliźniacy Ozga. Mecz ten rozpoczął się o godzinie 15 w sobotę 1 października, a gry prowadzone były na kilku kortach jednocześnie. W niedzielę natomiast rywalizację dokończono od godziny 13. Gospodarzom meczu zależało na dużej frekwencji na trybunach obiektu, bowiem wstęp był bezpłatny.

Medal dla Szczecina. Tłoczyński lepszy od Skoneckiego

Rozpoczęcie meczu należało do gości, którzy po zwycięstwach Borowczaka i Adamczyka w singlu prowadzili 2:0. Później karta się odwróciła i łódzcy sportowcy przegrali 4 kolejne partie. W singlu juniorów (Ozga) oraz deblu juniorów (Ozga z Klajbertem) wygrali i po pierwszym dniu był remis 4:4. Do rozegrania drugiego dnia zostało 5 gier mających zadecydować o losach brązowego medalu. Jak się okazało o trzecim miejscu w Polsce decydowała partia najlepszych singlistów w obu klubach i jednych z najlepszych w kraju. Otóż zajmujący 5 miejsce na liście zawodnik gospodarzy Ksawery Tłoczyński zmierzył się z numerem 10 na liście, tenisistą Widzewa – Henrykiem Skoneckim. Imponująco zaczęła się ta partia dla łódzkiego reprezentanta, który wprost rozniósł w pierwszym secie swego przeciwnika 6:1! Do wymarzonego medalu został jeden set! Tylko jeden i aż jeden… Drugie rozdanie to także pogrom, ale w odwrotnym kierunku. Tłoczyński wygrał go 6:0 i potrzebne było rozegranie trzeciego, decydującego seta. Decydującą partię wygrał w stosunku 6:2 gracz… szczeciński, wygrywając mecz 2:1. To oznaczało, iż końcowy wynik meczu brzmiał 7:6 dla Ogniwa Szczecin, które

po emocjonującym meczu pokonało drużynę Widzewa i ostatecznie zakończyło rozgrywki ligowe na trzecim miejscu.

O krok od medalu

„O krok od medalu”, tak można podsumować pierwsze w historii rozgrywki Ligi Tenisa ziemnego w których udział wziął Łódzki Widzew. Były to udane i pechowe mistrzostwa zarazem. Czwarta pozycja w Polsce była powodem do dumy, lecz pozostał wielki niedosyt, bowiem brązowy medal był na wyciągnięcie ręki. Mistrzem ostatecznie został klub ze Stolicy kraju – Legia, pokonując w finale Stal 8:5. Ciekawostką tych mistrzostw w wykonaniu łódzkich tenisistów jest wspólny mianownik łączący wszystkie cztery rozegrane mecze. Otóż wszystkie te spotkania łodzianie rozegrali na wyjeździe. Jest to jedyny taki przypadek w historii Widzewa, iż żaden mecz mistrzowski nie został rozegrany w Łodzi! Może sprawa brązowego medalu potoczyłaby się inaczej jakby rywalizacja z Ogniwem odbyła się na kortach Widzewa? To już pozostanie zagadką.

Kończąc wątek sezonu 1949 w wykonaniu tenisistów, należy wspomnieć o innych osiągnięciach na tym polu, chociażby o Skoneckim, który został indywidualnym wicemistrzem oraz deblowym mistrzem Warszawy, a także parze deblowej Skonecki-Borowiak, którzy podczas międzynarodowych Mistrzostw Polski w Sopocie doszli do ćwierćfinału!

Podsumowując, był to najlepszy w dziejach sekcji tenisa ziemnego rok. Czy Widzewscy tenisiści grali jeszcze później w lidze? Tak. Czy zdobyli medal? Nie. Czy jakaś inna sekcja w Widzewie oprócz piłki nożnej zdobyła medal w rozgrywkach ligowych? Tak, ale to opowieść na inną historię…

1949

Grupa centralna

23-23 lipca Poznań

Poznański Klub Sportowy H. Cegielski – Widzew 5:8

06-07 sierpnia Poznań

Warta Poznań – Widzew 6:7

Widzew wygrał grupę i awansował do rozgrywek międzystrefowych. Zwycięzca rozgrywek (Widzew, Stal, Ogniwo) zmierzył się w finale z ubiegłorocznym mistrzem, Legią.

Rozgrywki międzystrefowe:

20-21 sierpnia 1949

Stal Katowice – Widzew 10:3

02.10.1949

Ogniwo Szczecin – Widzew 7:6

Widzew zajął 3 miejsce w rozgrywkach międzystrefowych, a tym samym 4 miejsce w Polsce

Autor tekstu: Piotr Goździk
Fot. Archiwum Widzewa Łódź i P. Goździka

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/niezapomniana-historia-tenisistow-widzewa-lodz/